



Sygn. akt II CSKP 354/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski
SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Powiatowi [...] w Ś.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt I AGa 52/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. pozwem złożonym 25 października 2016 r. domagała się zasądzenia od powiatu [...] w Ś. kwoty

1 243 447,42 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami, z tytułu rozliczenia wykonania dodatkowych robót w ramach realizacji zadania inwestycyjnego *Budowa drogi powiatowej nr [...] na odcinku pomiędzy drogą krajową nr [...] a drogą wojewódzką nr [...] i ulicą [...] w Ś.*, podnosząc, że zakres robót faktycznie przez nią wykonanych przekraczał zakres ustalony w umowie, co spowodowało bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego kosztem powódki.

2. Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 11 grudnia 2018 r. zasądził od powiatu [...] na rzecz powódki kwotę 1 203 668,08 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami (punkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych (punkty III-V).

3. Wyrokiem z 30 września 2019 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanego i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, z których – w związku z zarzutami skargi kasacyjnej – istotne są następujące:

Powiat świdnicki zawarł 26 kwietnia 2010 r. umowę o roboty budowlane na realizację zadania publicznego – Roboty budowlane wraz z projektowaniem *Budowa drogi powiatowej nr [...] na odcinku pomiędzy drogą krajową nr [...] a drogą wojewódzką nr [...] i ulicą [...] w Ś.* Umowa ta została zawarta z wykonawcami, którzy wspólnie ubiegali się o udzielenie zamówienia publicznego, w reżimie prawnym wyznaczonym przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia tej umowy (dalej: p.z.p.). W skład konsorcjum wchodziły dwie firmy: H.+ W. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako lider konsorcjum oraz S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. jako partner konsorcjum. Umowa konsorcjum, zawarta 14 września 2009 r., określała, że wykonawcy zobowiązani są do wykonania robót zgodnie z umową konsorcjum, Specyfikacją Techniczną i umową z zamawiającym.

Umowa z 26 kwietnia 2010 r. skonstruowana była na podstawie wzorca umownego – „Warunki kontraktowe dla Urządzeń oraz Projektowania i Budowy dla urządzeń elektrycznych i mechanicznych oraz robót inżynierskich i budowlanych

projektowanych przez wykonawcę” (wydanie 3) wraz z Warunkami Szczególnymi Kontraktu, które dostosowywały treść warunków ogólnych do potrzeb realizacji tej konkretnej inwestycji. Inwestycje realizowane na podstawie tego wzorca charakteryzują się tym, że czynności związane z projektowaniem realizowane są przez wykonawcę robót budowlanych (tzw. formuła „zaprojektuj i wybuduj”).

Zawarcie umowy z 26 kwietnia 2010 r. poprzedzone było pytaniami konsorcjum mającymi na celu wyjaśnienie wątpliwości dotyczących Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Szczegółowy zakres umowy określały dokumenty, które miały być uważane oraz odczytywane i interpretowane jako część umowy, w następującej kolejności: (a) akt umowy, (b) Warunki Szczególne Kontraktu (Część II), (c) Warunki Ogólne Kontraktu (Część I), (d) program funkcjonalno-użytkowy wraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia i załącznikami, (e) Wyceniony Wykaz Cen, (f) Oferta Wykonawcy wraz z załącznikami, (g) Wniosek Wykonawcy o dopuszczenie do udziału w postępowaniu wraz z załącznikami. W umowie określono również, że cena ofertowa stanowi cenę ryczałtową w rozumieniu art. 632 k.c., z możliwością dokonania zmian umowy zgodnie z art. 144 p.z.p., przy czym obejmuje ona wszelkie koszty niezbędne do wykonania zamówienia oraz osiągnięcia zamierzonego celu, tj. wybudowania drogi powiatowej nr [...] na odcinku między drogą krajową nr [...] a drogą wojewódzką nr [...] i ulicą [...] w Ś. zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym, dokumentacją projektową, projektem budowlanym, projektami wykonawczymi, decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wydaną przez właściwego zarządcę drogi, wymaganiami kontraktu oraz wymaganiami zamawiającego.

Powiat [...] opisał przedmiot zamówienia za pomocą programu funkcjonalno-użytkowego, którego integralną częścią był projekt budowlany sporządzony na jego zlecenie na potrzeby uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – zatwierdzony decyzją Starosty powiatu [...], oraz specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót.

W programie funkcjonalno-użytkowym charakterystykę warunków gruntowo-wodnych przedstawiono w opracowaniu geotechnicznym, przy czym wskazano, że

w przypadku, gdy dostarczona przez zamawiającego dokumentacja okaże się niewystarczająca do zaprojektowania i wykonania robót, wykonawca we własnym zakresie i na własny koszt sporządzi konieczne opracowania/opinie geotechniczne.

W toku realizacji przedsięwzięcia powódka zgłosiła, że w dokumentacji zamawiającego występują przypadki niepełnego rozpoznania warunków gruntowo-wodnych, podkreślając, że wycena ryczałtowa obejmuje tylko zastosowanie rozwiązań przedstawionych w dokumentacji dostarczonej przez zamawiającego. Spółka wykonała pale fundamentowe pod fundamentami przyczółków i podpór pośrednich obiektu M-2, których zastosowanie okazało się konieczne z powodu występowania gorszych warunków geotechnicznych w miejscu posadowienia obiektu M-2 niż przyjęte w projekcie budowlanym opracowanym przez zamawiającego i zakładającym posadowienie bezpośrednie przyczółków i podpór pośrednich obiektu M-2. Zgodnie z wyliczeniami biegłego wykonanie pali wiązało się z dodatkowymi kosztami w wysokości 954 946 zł netto (1 174 583,58 zł brutto, przy czym powódka dochodziła kwoty 1 214 362,92 zł brutto).

Nadto, podczas wykonywania wykopów pod przejścia dla zwierząt oznaczonych nr PZ-6 i PZ-7 kierownik budowy stwierdził grunt nienośny w poziomie posadowienia fundamentów, uzasadniający wzmocnienie gruntów pod tymi przejściami dla zwierząt, co zgodnie z wyliczeniami biegłego wiązało się z dodatkowymi kosztami w wysokości 27 981,59 zł netto (34 417,35 zł brutto, przy czym powódka dochodziła kwoty 29 084,50 zł brutto).

4. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego, że konieczność wykonania przez stronę powodową robót dodatkowych pojawiła się dopiero na etapie prowadzonych prac budowlanych i dokumentacji uzupełniającej, a błąd w zakresie wymogów robót budowlanych powstał na etapie projektowania wstępnego, które zamawiający zlecił odrębnemu podmiotowi. Wskazane roboty dodatkowe (związane z obiektami M2, PZ-6 i PZ-7) nie były przewidziane w dokumentacji przetargowej, a łącząca strony umowa przewidywała ryczałtowe wynagrodzenie wykonawcy robót budowlanych.

Skoro wykonane przez powódkę roboty w postaci wzmocnienia gruntów pod przejściami dla zwierząt PZ-6 i PZ-7 oraz wykonania pali fundamentowych pod

obiektem mostowym M-2 nie były objęte przedmiotową umową, zasadne jest roszczenie powódki o zapłatę za ich wykonanie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przedmiot zamówienia nie był opisany w sposób jednoznaczny i wyczerpujący (art. 29 ust. 1 p.z.p.), a przyjmujący zamówienie dostosował swoją ofertę do takiego opisu; tymczasem na podstawie dokumentacji geotechniczno-inżynierskiej do projektu budowlanego niemożliwe było przewidzenie konieczności wykonania robót o szerszym zakresie polegających na wzmocnieniu gruntu pod przejściami dla zwierząt, natomiast projekt posadowienia obiektu M-2 został sporządzony na podstawie dokumentacji przetargowej geotechniczno-inżynierskiej do projektu budowlanego przedstawionego przez zamawiającego. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by obciążać wykonawcę wszelkimi ryzykami, które mogły wystąpić w toku wykonywania prac, w tym skutkami nieprawidłowego przygotowania inwestycji od strony wstępnej koncepcji.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł powiat świdnicki, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 29 p.z.p., art. 405 k.c., art. 632 § 1 k.c. oraz art. 647 k.c. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

6. W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka domagała się jej oddalenia.

7. Prokurator Generalny wyraził pogląd, że skarga kasacyjna pozwanego powinna zostać uwzględniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

8. Przedmiotem niniejszego postępowania jest roszczenie wykonawcy robót budowlanych, które kwalifikuje on jako wykonane poza zakresem łączącej strony umowy, a w związku z tym dochodzi zapłaty za ich wykonanie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Stanowisko przeciwnika procesowego odmawiającego zapłaty opiera się na ocenie, iż wykonanie tychże robót mieściło się w zakresie łączącej strony umowy zawartej w trybie przepisów Prawa zamówień publicznych w formule „zaprojektuj i wybuduj”, która równoważy wyższe

wynagrodzenie należne wykonawcy ryzykiem konieczności wykonania przez niego nieprzewidzianych pierwotnie robót niezbędnych do realizacji umówionego celu.

A *limine* wskazać trzeba, że ani fakt zawarcia umowy w trybie zamówienia publicznego, ani określenie wynagrodzenia ryczałtowego nie wykluczają obowiązku uiszczenia wynagrodzenia za wykonane prace, które umową nie były objęte (wyroki Sądu Najwyższego: z 21 marca 2007 r., I CSK 458/06; z 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07; z 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10; z 7 lutego 2013 r., II CSK 248/12; z 9 października 2014 r., I CSK 568/13; z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16). Wymaga to jednak wykazania wykonania prac poza zakresem uzgodnień umownych.

9. Nie sposób odmówić zasadności zarzutom skargi kasacyjnej wskazującym na naruszenie art. 29 i art. 31 ust. 1 i 2 p.z.p., a w konsekwencji również art. 647 k.c. Jak wynika z ustaleń sądów *meriti*, strony zawarły – w trybie przepisów o zamówieniach publicznych – umowę na zaprojektowanie i wybudowanie drogi powiatowej nr [...] na odcinku między drogą krajową nr [...] a drogą wojewódzką nr [...] i ulicą [...] w Ś.. Wybrana przez strony konstrukcja umowy („zaprojektuj i wybuduj”) oznacza, że wykonawca na wstępie zobowiązuje się do wykonania projektu – co stanowi odstępstwo od typowej konstrukcji umowy o roboty budowlane wskazanej w art. 647 k.c. – a następnie, na podstawie gotowego projektu, zobowiązuje się do wykonania robót budowlanych.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, w niniejszej sprawie, w której zakres uzgodnionych umową robót ma fundamentalne znaczenie, podkreślenia wymaga fakt zawarcia jej w trybie zamówień publicznych, ponieważ dokumentacja tworzona na etapie przygotowania zamówienia publicznego współokreśla treść praw i obowiązków stron. Zgodnie bowiem z art. 140 ust. 1 p.z.p. zakres świadczenia wykonawcy wynikający z umowy był tożsamy z jego zobowiązaniem zawartym w ofercie.

Przypomnienia wymaga też, że art. 29 ust. 1 p.z.p. stanowił, iż przedmiot zamówienia opisuje się w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. Zgodnie zaś z art. 31 ust. 1 p.z.p. zamawiający powinien opisać przedmiot zamówienia na

roboty budowlane za pomocą dokumentacji projektowej oraz specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych. Jeżeli jednak przedmiotem zamówienia było zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w rozumieniu Prawa budowlanego, zamawiający powinien opisać przedmiot zamówienia za pomocą programu funkcjonalno-użytkowego (art. 31 ust. 2 i 3 p.z.p.). Ustawodawca w sposób jednoznaczny odróżniał zatem dokumentację projektową, specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych (zob. też § 4-14 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 roku w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego) od programu funkcjonalno-użytkowego (§ 15-19 tegoż rozporządzenia). W odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przez sądy *meriti* adekwatny był niewątpliwie art. 31 ust. 2 p.z.p., który modyfikował obowiązki zamawiającego w relacji do sytuacji objętych art. 31 ust. 1 p.z.p.

Artykuł 31 ust. 3 p.z.p. dość ogólnie określał elementy programu funkcjonalno-użytkowego (Program funkcjonalno-użytkowy obejmuje opis zadania budowlanego, w którym podaje się przeznaczenie ukończonych robót budowlanych oraz stawiane im wymagania techniczne, ekonomiczne, architektoniczne, materiałowe i funkcjonalne.), a szczegółowo kwestie te normował rozdział IV cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Zgodnie z § 18 ust. 2 rozporządzenia opis ogólny przedmiotu zamówienia w ramach programu funkcjonalno-użytkowego powinien obejmować: charakterystyczne parametry określające wielkość obiektu lub zakres robót budowlanych; aktualne uwarunkowania wykonania przedmiotu zamówienia; ogólne właściwości funkcjonalno-użytkowe oraz szczegółowe właściwości funkcjonalno-użytkowe wyrażone we wskaźnikach powierzchniowo-kubaturowych ustalone zgodnie z Polską Normą PN-ISO 9836:1997 „Właściwości użytkowe w budownictwie. Określenie wskaźników powierzchniowych i kubaturowych”, jeśli wymaga tego specyfika obiektu budowlanego. Nadto w programie należało określić wymagania zamawiającego w stosunku do przedmiotu zamówienia, podając, odpowiednio w zależności od specyfiki obiektu budowlanego, wymagania dotyczące:

przygotowania terenu budowy; architektury; konstrukcji; instalacji; wykończenia oraz zagospodarowania terenu.

Przepisy różnicowały, jak już podkreślono, obowiązki zamawiającego co do opisu przedmiotu zamówienia w zależności od obranego modelu umowy: inaczej wyglądały one w sytuacjach typowych (art. 31 ust. 1 p.z.p. i art. 647 k.c.), a inaczej przy modelu „zaprojektuj i wybuduj” (art. 31 ust. 2 p.z.p.). Nieco upraszczając, można powiedzieć, że zakres danych zawartych w projekcie budowlanym był znacznie szerszy niż w programie funkcjonalno-użytkowym. Wskazany w programie funkcjonalno-użytkowym zakres informacji powinien tylko umożliwiać zamawiającemu obliczenie planowanych kosztów robót budowlanych i planowanych kosztów prac projektowych, natomiast wykonawcy – sporządzenie oferty, w tym w szczególności obliczenie jej ceny. Ponadto w trakcie wykonania zamówienia publicznego program funkcjonalno-użytkowy stanowił szczegółowe wytyczne dla projektantów opracowujących dokumentację projektową umożliwiającą wykonanie robót budowlanych zgodnie z wymaganiami zamawiającego.

Wydawać by się mogło, że Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie zaaprobował tę dystynkcję. Przyjął bowiem za własne ustalenia, że cena ofertowa obejmowała wszelkie koszty niezbędne do wykonania zamówienia oraz osiągnięcia zamierzonego celu w postaci wybudowania drogi zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym. Równocześnie jednak uznał, że konieczność wykonania przez stronę powodową robót objętych sporem (dodatkowych) pojawiła się dopiero na etapie prowadzonych prac budowlanych i dokumentacji uzupełniającej, a błąd w zakresie wymogów robót budowlanych pojawił się na etapie projektowania wstępnego, które zamawiający zlecił odrębnemu podmiotowi. W innym miejscu wprost wskazał, że wykonane przez stronę powodową roboty w postaci wzmocnienia gruntów pod przejściami dla zwierząt PZ-6 i PZ-7 oraz wykonania pali fundamentowych pod obiektem mostowym M-2 objęte były umową stron, natomiast ustalone wynagrodzenie nie uwzględniało ewentualnych odmiennych warunków i komplikacji przy wykonywaniu obiektów.

Prezentowana przez Sąd Apelacyjny motywacja jest zatem niekonsekwentna, co stanowi efekt wadliwej wykładni przepisów dotyczących zamówień publicznych. Wracając do zasadniczego problemu – przy uwzględnieniu, że fakt zawarcia umowy, treść dokumentacji, fakt wykonania robót i ich należyta jakość pozostają bezsporne – przypomnieć trzeba, że zadaniem sądu jest rozstrzygnięcie, czy wykonanie pali fundamentowych przy obiekcie M-2 oraz wzmocnienia gruntów pod przejściami dla zwierząt oznaczonymi nr PZ-6 i PZ-7 były objęte umową stron. Niewątpliwie akt umowy, warunki szczególne i ogólne kontraktu tego rodzaju detalicznych elementów nie zawierały, ograniczając się do wskazania końcowego efektu prac. Z tego względu słusznie sądy *meriti* odwołały się do programu funkcjonalno-użytkowego wraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia i załącznikami.

Sąd Apelacyjny zaaprobował, że w analizowanej sytuacji obowiązkiem zamawiającego było przedstawienie programu funkcjonalno-użytkowego (art. 31 ust. 2 p.z.p.), co *a contrario* oznacza, że zamawiający nie miał obowiązku przedstawienia projektu budowlanego, o którym mowa w art. 647 k.c. Jednocześnie Sąd drugiej instancji wskazał, że zawarte w dokumentacji geotechniczno-inżynierskiej do projektu budowlanego dane nie były jednoznaczne (art. 29 ust. 1 p.z.p.), stąd też wykonawcy nie mogą obciążać ryzyka wynikające z posłużenia się tak niejednoznacznym projektem. Taki tok rozumowania nie zasługuje na aprobatę. Ustawodawca wskazał bowiem w art. 29 p.z.p. ogólne zasady przygotowania postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, by w art. 31 ust. 2 p.z.p. (jak też we wspomnianym już rozporządzeniu) doprecyzować, na czym ma polegać prawidłowy, jednoznaczny i wyczerpujący opis zamówienia w przypadku zamawiania zaprojektowania i wykonania robót budowlanych. Wolą ustawodawcy było, by w tym ostatnim przypadku nałożyć na zamawiającego obowiązek opisu przedmiotu zamówienia za pomocą programu funkcjonalno-użytkowego. W konsekwencji, to analiza tego programu powinna pozwolić na jednoznaczną ocenę, czy sporne roboty budowlane były objęte umową (jeśli tak – wynagrodzenie za nie objęte jest ryczałtem), czy też nie, ewentualnie, dlaczego ocena zakresu umówionych robót następuje na podstawie innego dokumentu niż program funkcjonalno-użytkowy. Odpowiedzi na tak postawione pytanie uzasadnienie Sądu

Apelacyjnego nie dostarcza. Jedynie marginalnie dostrzec należy, że czym innym jest problem objęcia określonych robót umową, a czym innym – odpowiedzialność za zarzucalne nieprawidłowe sporządzenie dokumentacji zamówienia publicznego.

Stwierdzenie zasadności zarzutu naruszenia art. 29 i art. 31 ust. 2 p.z.p. uzasadnia uchylenie zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Dodać należy, że niezbędne jest również rozważenie kwestii ujęcia lub nieujęcia określonych robót w umowie stron z uwzględnieniem tego, że w typowym układzie sytuacyjnym istotą modelu „zaprojektuj i wybuduj” jest osiągnięcie określonego celu gospodarczego, zaś ryzyko nieprawidłowego skalkulowania wynagrodzenia ryczałtowego w przypadku nieprzewidzenia wszystkich kosztów niezbędnych robót spoczywa na wykonawcy.

10. Zarzut naruszenia art. 405 k.c. sformułowany w taki sposób, jak nastąpiło to w skardze kasacyjnej, w rzeczywistości nie ma samodzielnego znaczenia. Przepis ten jest podstawą powództwa w niniejszej sprawie. Uwzględnienie powództwa mogłoby nastąpić w razie wykazania, że sporne prace budowlane zostały wykonane poza zakresem uzgodnionym przez strony (i pozwany zostałby wzbogacony), to zaś warunkowane jest stwierdzeniem bezzasadności zarzutu naruszenia art. 29 i art. 31 p.z.p. Samodzielne naruszenie art. 405 k.c. można sobie wyobrazić w sytuacji, gdyby ustalone zostało, że sporne roboty nie zostały wykonane lub że obejmowała je umowa stron, a mimo to powództwo zostało uwzględnione.

Jedynie marginalnie należy jednak w tym miejscu przypomnieć, że w przypadku, w którym dochodzone jest roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie ma co do zasady podstaw do prostego określenia jego wysokości jako wynagrodzenia za wykonane (poza zakresem umowy) roboty budowlane wyliczonego według wartości rynkowej. Kwota ta, równa zaoszczędzonemu wydatkowi, może być co najwyżej równa wartości wzbogacenia zamawiającego. Zgodnie z art. 405 k.c. przesłanką powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia jest jednak nie tylko wzbogacenie jednego podmiotu, ale i zubożenie innego. Uzyskanie korzyści następuje kosztem innej osoby wówczas, gdy w sensie ekonomicznym można uznać, że korzyść uzyskana przez jedną osobę (wzbogacenie) pochodzi z majątku innej osoby. Wielkość wzbogacenia nie musi

odpowiadać wielkości zubożenia. Jeżeli wartość tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego, nie jest równa temu, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, wartość bezpodstawnego wzbogacenia określa kwota niższa (tzw. zasada podwójnego ograniczenia). Przyjęcie, że wysokość roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest w analizowanym przypadku równa rynkowej wartości wynagrodzenia, w praktyce sprawiałoby, że końcowy efekt rozliczeń stron byłby dla wykonawcy podobny, a nawet korzystniejszy, niż gdyby prace te były objęte umową. Wykonawca uzyskiwałby pełne wynagrodzenie, bez jednoczesnej odpowiedzialności za wady wykonanych prac, która to odpowiedzialność wynika zazwyczaj z umowy.

11. Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 632 § 1 k.c., ponieważ Sąd Apelacyjny nie rozstrzygał o dodatkowym wynagrodzeniu za prace objęte umownym ryczałtem, lecz o wynagrodzeniu za prace nieobjęte umową (a zatem nieobjęte ryczałtem).

12. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]